

# Ida, znów nie śpię przez Ciebie

każdy mój dzień  
to znowu wojna  
wojna ze sobą  
a chce być spokojna  
walczę o umysł  
spokojne ciało  
dajesz miłość mi  
znowu za mało

jeśli dusza istnieje  
to moja jest stara  
i płonie znów z żalu  
się jara, się jara

meczące mam myśli  
znów nie śpię przez ciebie  
i znowu się martwię  
bo chlejesz i chlejesz  
a każdy ten wers jest tak prawdziwy  
że wolałabym snić  
mieć to na niby

nic się nie mienisz  
choć jesteś kochliwy  
nic się nie mienisz  
nie będziesz prawdziwy

nie nasze  
nie zasnę

biorę bucha  
choć przecież nie jaram  
już nie słucham  
już się nawet nie staram  
każde jutro  
a ja się wypalam  
każde jutro  
a ja się już oddalam

biorę bucha  
choć przecież nie jaram  
już nie słucham  
już się nawet nie staram  
każde jutro  
a ja się wypalam  
każde jutro  
a ja się już oddalam